

Arche
TV die arche
fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 19.09.2021 (Nr 1358)

„Umarł dla prawa”-część 2

Pastor Wolfgang Wegert ©

Cytat:., (15) My jesteśmy Żydami z urodzenia a nie grzesznikami z pogan, (16) wiedząc wszakże, że człowiek zostaje usprawiedliwiony nie z uczynków zakonu, a tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek. (17) A jeśli szukając usprawiedliwienia w Chrystusie i my sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus jest sługą grzechu? Z pewnością nie. (18) Bo jeśli znowu odbudowuję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępcą. (19) Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. (20) Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. (21) Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł. ”

(2 List do Galacjan 2,15-21)

Tymi słowami Paweł wyjaśnia w jakim stopniu wiara w Jezusa go usprawiedliwia. Wierzył, że kiedy Jezus wisiał na krzyżu on również tam wisiał. Wierzył, że Ojciec zjednoczył go z Chrystusem w swoich odwiecznych myślach, od niepamiętnych czasów i uczynił go jednym z Nim. Kiedy Chrystus został osądzony i skazany na śmierć na krzyżu, z powodu naszych wykroczeń przeciwko prawu, Paweł również został osądzony. Wiedział, że w Chrystusie został potępiony przez prawo. Dlatego umarł dla prawa, które wykonało swoją pracę i Paweł nie był mu już nic winien. Martwy człowiek, nie ma już nic wspólnego z prawem. Dla dzieci Bożych oznacza to, że zostały uśmiercone raz z Chrystusem na podstawie prawa.

2/ Umarł dla prawa- część 2/1358

W ten sposób prawo wypełniło swój obowiązek wobec ciebie. Jako „umarli w Chrystusie” nie jesteście mu już nic winni, ponieważ również zmartwychwstaliście w Chrystusie, z Nim żyjecie w nowym, zupełnie innym życiu. Stąd radość apostoła. Również my, każdy sobie powinniśmy wyznawać jego słowami: "(19) *Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. (20) Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie* (Galacjan 2, 19 – 20).

Jednak jak to nowe życie wygląda w praktyce? Czy nie chcę już być usprawiedliwionym przez prawo ? Co apostoł miał na myśli mówiąc o wierze w Syna Bożego? Miał na myśli wewnętrzne spojrzenie na Chrystusa. Zamiast spierać się z literą, patrzmy ufnie na Ukrzyżowanego i mówimy: ".*Tak Panie, tam na krzyżu wypełniłeś za mnie wszystkie prawa i całe posłuszeństwo ,i poniosłeś za mnie przekleństwo prawa. Nie ja ale Ty jesteś moją sprawiedliwością ,Ty jesteś w moim pokoju*". List do Hebrajczyków 12,2 mówi: „*Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary*” a w 2 Liście do Koryntian Paweł pisze w rozdziale 3,18:” *My wszyscy tedy z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle **chwałę Pana**, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z **chwały w chwałę**, jak to sprawia Pan, który jest Duchem*”.

Kiedy patrzemy na Pana jesteśmy przemienieni w tajemniczy sposób. Stajemy się podobni do Niego i Jego zgodności z prawem. Nie jesteśmy już posłuszni prawu według litery, ale według naszej nowej –podobnej do Jezusa natury. Dlatego:

Patrz tylko na Jezusa, duszo śpiesz do Niego! Cierpiał za ciebie, daje ci pokój i odpocznienie. On poniósł twój ból ,całą twoją winę, patrz tylko na Jezusa, ufaj Jego łasce!

Na przykład, jeśli nie możesz poradzić sobie z pokusą, możesz powiedzieć do siebie albo albo: "*Wypełnij prawo i weź się w garść!* " albo: "*Panie patrzę na Ciebie*”.

„*A kiedy to robię, przemień mnie i daj mi swój charakter*" Zanurz się w Nim w modlitwie i Słowie – tak, jak drzewo zapuszcza korzenie w żyzną glebę. **A w tajemnicy** spływają na ciebie moce, które czynią cię płodnym w wierze.

Po prostu żyj z Jezusem, w komunii z Nim a wtedy zło będzie coraz bardziej oddalać się od ciebie. Czasami będziesz zdumiony jak to się stało.

Nie jesteśmy bezprawni!

Paweł pisze dalej: "(17) *A jeśli szukając usprawiedliwienia w Chrystusie i my sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus jest sługą grzechu? Z pewnością nie. (18) Bo jeśli znowu odbudowuję to, co zburzyłem, samego siebie czynię przestępcą. (Galacjan 2,17–18)*. Apostoł mówi, że nasze przekonanie jest niezmienne, nie odbudowujemy symetrii uczynków ,które zburzyliśmy. Gdybyśmy to zrobili wszyscy okazalibyśmy się złoczyńcami a nawet Chrystus zostałby zdemaskowany jako "*sługa grzechu*". Ale od tego trzymajcie się daleko. Ani Chrystus, ani my, ani apostołowie, nie zgrzeszyliśmy i nie popełniliśmy błędu wprowadzając doktrynę wiary.

3/ Umarł dla prawa- część 2/1358

Dlatego utrzymujemy, że żadna istota ludzka nie może być usprawiedliwiona z uczynków zakonu, nawet jeśli jesteśmy podejrzewani o popieranie taniej łaski, lub antynominalizm-zgodnie z którym chrześcijanin może pobłażać grzechowi ,ponieważ liczy się tylko wiara.

Czy mamy trwać w grzechu z powodu doskonałej łaski? "*Nie ,nigdy!*" Paweł tutaj mówi o tym, ponieważ nie jesteśmy pozbawieni prawa! Prawo, Boże dziesięć przykazań i dobre instrukcje Pisma Świętego są ważne i pomagają nam . Ale nie pomagają stać na właściwym miejscu, wobec sprawiedliwości przed Bogiem, w tym może pomóc nam tylko Bóg przez wiarę w dzieło Jezusa Chrystusa. Błogosławieństwo prawa jest trojaki. Po **pierwsze** działa ono jak lustro, dzięki któremu możemy rozpoznać nasze przewinienia. Jako uczeń jeździłem rowerem do gimnazjum. Po drodze zawsze mijalem dużą działkę z pięknym trawnikiem, który piesi i rowerzyści lubili wykorzystywać jako skrót. Ja również przez lata przejeżdżałem przez tą prywatną posesję i nic sobie z tego nie robiłem – aż pewnego ranka znalazłem się znowu na trawniku. Nagle pojawił się tam wielki znak: "*Teren prywatny – zakaz wjazdu!*" Co zrobiło ze mną to prawo? Uświadomiło mi, moje niewłaściwe zachowanie. Prawo pomogło mi rozpoznać, że grzeszę. Tak samo jest z prawem Bożym. To niesamowite błogosławieństwo. Dziękuję Bogu za dziesięć przykazań bo dzięki nim mogę rozpoznać, że jestem grzesznikiem. Prawo mnie nie zbawia, ale daje wiedzę. Po **drugie** Ma ono cywilizujący wpływ na społeczeństwo. Boże przykazania do pewnego stopnia ograniczają zło, dzięki czemu bezprawie nie wymyka się spod kontroli narodu, a życie społeczne w ogóle jest możliwe. I po **trzecie**, jest to przewodnik na drodze do dobrych uczynków, które to narodzeni na nowo czynią w mocy swojego odnowionego życia. Do tego właśnie służy święte prawo.

Pokazuje nam jacy powinniśmy być, jakimi Bóg chce , abyśmy byli. Wypełnienie prawa, osiągnięcie świętości i doskonałości przed Bogiem jest naszym celem, standardem,który mamy osiągnąć, ale drogą do tego nie jest prawo, lecz Jezus ,wiara, patrzenie na Niego, życie z Nim i w Nim. On jest wcielonym wypełnieniem prawa Bożego, doskonałością w osobie. W Nim widzimy, jacy jesteśmy,jakimi powinniśmy być i jacy będziemy przez wiarę. Ojciec pokazuje nam Jezusa i mówi: "*Ten jest Syn mój umiłowany ,którego sobie upodobałem*" (Ewangelia Jana 3,3).

To stwierdzenie nie oznacza, że powinieneś powrócić do łona matki,a raczej: „*Twoje wysiłki wypełniania prawa są bez znaczenia i bez wartości. Z nimi jesteś na drodze do piekła tak jak ateista*” .

Drogą do nieba nie jest przestrzeganie prawa , ale wołanie o pomoc: "***Panie Zmiłuj się nade mną grzesznikiem! Daj mi nowe serce, daj mi nowe życie, pozwól mi narodzić się na nowo***". Wtedy Chrystus zamieszka w twoim sercu i stworzy w tobie to, czego ty nie możesz stworzyć. Uwierz w Niego i zaufaj Mu! Amen.